



BRZASK



NOWEJ ERY

i

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSUSA.



-OPOKA WIEKÓW.-
Gruntu innego, nikt nie
może zafundować.
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a takie i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

Vol. XVI Listopad-Grudzień No. 6

MIESIĘCZNIK

SPIS RZECZY

DAJ MI PIĆ	83
My Wiemy Co Chwalimy	85
Duch Misjonarski	86
"Niech Do Mnie Przyjdzie	87
RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ.....	87
Wpływy Roczne i Rozchody	89
Obrady i Wnioski Starszych	89
Praca Pielgrzymia	90
Wrażenia z Generalnej Konwencji.....	92
Uczta Duchowa (wiersz)	92
RAPORT Z KONWENCJI LOKALNYCH.....	92
WIDOK Z WIEŻY	95
SPIS ARTYKUŁÓW Z ROKU 1945	96

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczą."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszają się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo, to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest światem." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przy- prowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wy- powiadać, cokolwiek mówią Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- że Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokonczony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wleczących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako po- jednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczony, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierej skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.
- że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwiać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.
- że nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytrąceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"Brzask Nowej Ery" -- Dwumiesięcznik

DAWN OF NEW ERA—BI-MONTHLY

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill., U. S. A.

PRACA Z FOTODRAMĄ STWORZENIA

Podajemy niniejszym do wiadomości, że br. J. Sitko, z Detroit, Mich. rozpoczął wyświetlać obrazki w Cleveland, Ohio, a następnie obsłuży Lorrain i Toledo, Ohio i udaje się na zachód. Zgromadzenia, które zechcą dać świadectwo w swoich miastach lub okolicznych, proszone są napisać do zarządu pracy międzyzborowej, aby marszruta odpowiednio była opracowana. Prosimy o prędkie informacje w tej sprawie.

LOKALNA KONWENCJA

Zgromadzenie ludu Pana w Chicago, Ill. zaprasza uprzejmie wszystkich braci i siostry z okolicznych miejscowości na jedno- dniową ucztę duchową, która się odbędzie w dniu 30-go grudnia 1945 roku, początek od godz. 9:00 rano, w sali pn. 2403 W. North Ave. na 3-cim piętrze. Wierzmy, że Pan będzie obficie błogo- sławił ludowi Swemu. Bliższych informacji na żądanie udzieli sekretarz J. Jezuit, 4115 So. Sacramento Ave., Chicago 32, Ill.

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego posiada na składzie

INTERESUJĄCĄ LITERATURĘ

Biblię czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w pięcienniej oprawie wraz z przesyłką.....	\$2.50
Przyjdź Królestwo Twoje, w pięcienniej oprawie.....	.50
Antychryst Czyli Człowiek Grzechu.....	.35
Zagadnienia Pozagrobowe, czyli Dyskusja o Nieśmiertelno- ści Duszy	.20
O Kościele	.15
Raport Piłata do Tyberiusza Cezara o Jezusie Chrystusie....	.10
Poselstwo Dnia	.05
Pociecha dla Strapiionych.....	.05
Spis Tematów Biblijnych, podręcznik do Wykładów Pisma Świętego	.35
Roczniki Brzask Nowej Ery, od 1940 do 1944; Roczniki Straży od 1927 do 1944. Cena za Rocznik.....	1.00

Prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 1455, Chicago 80, Ill., U. S. A.

KONWENCJE LOKALNE

Niniejszym pragniemy powiadomić drogie w Panu braci i siostry, iż zgromadzenie ludu Pana w Nowym Yorku urządza dwudniową konwencję przed Gwiazdką, t. j. w sobotę i niedzielę, dnia 22-go i 23-go grudnia b. r., na którą wszystkich uprzejmie zapraszamy. Konwencja odbędzie się w budynku Christ Church pnr. 334 W. 36th St., New York City, N. Y. Po wszelkie informac- je proszę pisać do sekretarza, br. Wm. Litwin, 1101 Briar Way, Palisade, New Jersey.

Dnia 11 listopada odbędzie się jednodniowa konwencja w New Haven, Conn., w sali Fraternal, p. n. 19 Elm Street, na którą zgromadzenie zaprasza braci i siostry o liczne przybycie. W sprawie konwencji pisać: C. F. Zlotowski, 61 Asylum Street, New Haven 11, Conn.

W dniach 23, 24 i 25 grudnia b. r. odbędzie się trzydniowa konwencja w Kanadzie, w Polskim Robotniczym Domu, przy ul. 1039 Pritchard Avenue, Winnipeg, Man., na którą bracia tem- tejsi zapraszają braci i siostry z okolicy, jako też ze Stanów Zjednoczonych. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. J. M. Dereń, 387 Cathedral Ave., Winnipeg, Man., Canada.

W dniach 23-25 grudnia br. odbędzie się 3-dniowa konwencja w Buffalo, N. Y., w sali I. O. O. F. Delta Temple, 692 Utica St. Bracia proszeni są o wzięcie udziału w tej konwencji. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. B. Kosakowski, 382 Terrace Blvd., Depew, N. Y.

Wierzmy, że Ojciec Niebieski będzie hojnie błogosławił ludowi Swemu.

Nowa Książka

Podajemy niniejszym do wiadomości, że już wyszła nowa książka z druku p. t. SPIS TEMATÓW BIBLIJ- NYCH. Jest to bardzo praktyczny podręcznik do ba- dania rozmaitych przedmiotów biblijnych, a przeważnie pomocny dla mówców do opracowania odpowiednich te- matów. Cena tej książki 35c za egzemplarz, a w ilości 25 egzemplarzy i wyżej 25 centów.

STOW. BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

**Nadaje Radio Odczyty Dla Ludzi Dobrej Woli
co niedzielę w następujących miastach:**

Ashtabula, Ohio.....	WICA, 970 kil., od 8:45 do 9-ej rano
Boston, Mass.....	WORL, 950 kil. od 10:30 do 10:45 rano
Chicago, Ill.....	WGES, 1390 kil. od 8:45 do 9ej rano
Minneapolis, Minn.	WMIN, od 8:45 do 9:00 rano
Niagara Falls, N. Y.....	WHLD, 1290 kil. od 9:45 do 10:00 rano
Racine, Wis.....	WRJN, 1400 kil., od 2:30 do 2:45 po poł.
Springfield, Mass.....	WSPR, 1140 kil. od 10:00 do 10:15 rano
Stevens Point, Wis.....	WTHR, 1340 kil. od 10:30 do 10:45 rano



"DAJ MI PIĆ"

Ewangelia Św. Jana 4:19-29.

"Jeżeli kto pragnie, niech do mnie przyjdzie i pije." — Ew. Jana 7:37

JAN Chrzciiciel powiedział o Jezusie: "On musi rósć a mnie musi ubywać." (Jana 3:30) Zgodnie z tym czytamy, że "Jezus więcej uczni uczynił i chrzczył niżeli Jan." (Chociaż Jezus sam nie chrzczył, ale uczniowie Jego). — Jan 4:1, 2.

Wzrost Popularności Jezusa spowodował nienawiść i opozycję Faryzeuszów, do tego stopnia, że szukali sposobności aby Go zabić, jako czytamy: "Bo się nie chciał bawić w ziemi Judzkiej, przeto że żydowie szukali, aby Go zabili." (Jana 7:1). Faryzeusze byli bardziej zawzięci na Jezusa niżeli na Jana Chrzciiciela, bo uważali, że Jezus stał wyżej od nich, jak również dlatego, że prosty lud chętnie słuchał Jezusa i mówił: "Nigdy tak nie mówił człowiek, jak ten człowiek." (Jana 7:46) Od tego czasu Jezus bywał w Jeruzalemie tylko z okazji świąt, gdy wielkie rzesze zgromażyły się, stosownie do wymagań Zakonu.

Podróż do Galilei, rodzinnej miejscowości dla większości Apostołów, odbywała się drogą przez Samarię, przed którą jak pamiętamy, Pan Jezus ostrzegał uczni swych, mówiąc: "Na drogę poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie." (Mat. 10:5. 6) Samarytanie byli zaliczeni do pogan, cudzoziemców i byli uważani za obcych dla Państwa i narodu Izraelskiego. Przypomina się nam ich historia, gdy król babiloński zabrał żydów do niewoli, a w ich własnym kraju Izraelskim osiedlił cudzoziemców, pogan. Ci ludzie będąc odłączeni od bałwochwalstwa, jakie uprawiali poprzednio, w nowym kraju zainteresowali się miejscową religią, teologią, tradycją, sposobem myślenia, itd. Do tego wielu niedbałych, nieoświeconych i upadłych żydów nie zważało na przykazania Boże, którzy występowali w związku małżeńskie z tymi poganami. W ten sposób wytworzyła się mieszanina zwana Samarytanami. Samarytanie też obstawali przy tym, że oni byli

dziećmi Jakuba i rozumieli, że dla nich było to błogosławieństwem.

Pomiędzy Samarytanami a właściwymi potomkami Jakuba, czyli Izraelitami, zwykle był ostry spór religijny. Żydzi, postępując według prawa Mojżeszowego, uznawali Jeruzalem i Świątynię jako środowisko, gdzie należało chwalić Boga. Samarytanie, będąc od tego wyłączeni, twierdzili że oni mieli coś lepszego w swoim kraju, była to góra, na której Jakub chwalił Boga, na tę górę szli lub przynajmniej zwracali swój wzrok, gdy chwalili Boga. Rozumieli, że ta góra była naturalną świątynią, o wyższym znaczeniu niż jakkolwiek inna góra na ziemi. Dobrze jest wiedzieć te rzeczy dlatego, że niektóre wyrażenia naszego Pana są z tym związane.

To również wyjaśnia nam dlaczego Samarytanie na równi z innymi poganami byli wyłączeni od powołania i zaproszenia do królestwa, a poselstwo to było dane wyłącznie dla żydów. Dopiero gdy żydzi jako naród nie wykorzystali tej sposobności, ten specjalny przywilej królestwa był odjęty od nich a dany tym, co mieli uszy ku słuchaniu z pośród wszystkich narodów, rodzajów, ludów i języków na ziemi włączając w to i Samarytanów.

"DAJ MI PIĆ"

Droga prowadząca do Galilei, rozchodziła się przy studni Jakubowej. Uczniowie poszli drogą do pobliskiej wsi Samarytańskiej, pod nazwą Sychar, aby kupić żywności. Pan tedy odpoczął przy studni. Studnia ta była siedemdziesiąt pięć stóp głęboka. Cembrzyna studni była zbudowana w kształcie koła, obszerna, że można było na niej wygodnie usiąść. W pobliżu znajdowała się niewiasta Samarytańska, pracująca w polu i przyszła do

tej studni aby naczepać wody, i została wielce zdziwioną, gdy Jezus prosił ją, aby mu dała pić wody. Stosunki towarzyskie między żydami a samarytanami były tak ograniczone, że w zwykłych warunkach żaden poważający siebie żyd nie prosiłby samarytanina o jakąkolwiek łaskę, a tym mniej o wodę do picia.

Danie lub przyjmowanie wody do picia lub pokarmów, w owych czasach było dowodem dobrego woli i przyjaźni. Niewiasta żądała aby jej Pan wyjaśnił, dlaczego tak postąpił, lecz Pan pominął to wyjaśnienie. Możemy zauważyć pokorę naszego Pana we wszystkich ewangeljach. On był gotów mieć styczność z każdą klasą ludzi i nie pominął żadnej sposobności czynienia dobrze jakiegokolwiek klasie ludzi, czy to celnikom czy grzesznikom. Pan ganił i strofował uczonych w Piśmie i Faryzeuszów za to, że gardzili niższą klasą ludzi.

Pan specjalnie zastosował jedną z przypowieści do tych, co uważali siebie za sprawiedliwych i unikali, aby nawet ich szata nie dotknęła się kogo co na zewnątrz wyglądał bardziej upośledzony. Nasz Pan nie pochwalał upodlenia, ale wykazał, że Bóg patrzy na serce i że niektórzy z tych co byli wysoko poważani przez ludzi, byli bardziej obrzydliwymi w oczach Bożych, aniżeli niektórzy z tych upośledzonych.

WZOROWA TAKTYKA

Nasz Pan okazał wzorową taktykę. Zamiast odpowiedzieć niewieście na jej pytanie, On zwrócił jej uwagę na głębszą prawdę. Wielu z ludu Bożego potrzebują takiej lekcji. Znamy niektórych, co błędnie wierzą, że oni nie mogą używać tej taktyki, bo w ich mniemaniu nie byłoby to szczerem. Tacy czasem są tak nieczułymi, że ranią uczucia drugich i przez to stają się nieużytecznymi. Tacy powinni zauważyć taktykę naszego Pana w niniejszej lekcji jak i w wielu innych lekcjach. Pan nie rozumiał, że koniecznie trzeba było odpowiadać na pytanie niewiasty, natomiast On jej powiedział: "Gdybyś wiedziała ten dar Boży i kto jest ten coć mówi: Daj mi pić, ty byś Go prosiła a dałaby wodę żywą." (Jana 4:10) Podobnie i my starajmy się postępować z ludźmi, z którymi mamy styczność. Starajmy się odwracać ich uwagę od rzeczy ziemskich, na niebieskie, czyli duchowe. To nie znaczy, że mamy narzucać rzeczy religijne przy każdej sposobności. Nie myślimy, że Pan tak czynił. Możliwym jest, że Pan zauważył szczerłość charakteru u tej niewiasty, z którą rozmawiał, inaczej nie rozmawiałby z nią. My również mamy być na pogotowiu, gdy się nadarza sposobność, aby powiedzieć coś stosownego, aby pomódz drugim chwalić właściwie Boga.

Niewiasta zrozumiała, że wyrażenie Pana "dałaby wodę żywą" znaczyło świeżą wodę, że Pan nie miał czym naczepać wody, nie miał wiadra ani powroza, ukreconego z sierści wielbłądowej, więc powiedziała, byłoby bez pożytku prosić ciebie abys mi dał pić, bo choćbyś chciał to uczynić, nie masz czym naczepać, a studnia jest głęboka i lepszej wody niż ta nie mógłbyś nigdzie dostać. Gdziebyś dostał lepszej wody? "Izażesz ty jesteś większy niż Ojciec nasz Jakub, który nam dał tę studnię i sam z niej pił i synowie jego i dobytek jego?" — Jan 4:12.

Pan znów taktycznie pominął jej pytanie. Nie dlatego, aby ją zwodził lub pokonał, lecz dla jej dobra. Rozmawiając z nią Pan starał się odwrócić jej umysł od zwykłej wody duchowego napoju, od ziemskich rzeczy do podstaw duchowych, więc rzekł: "Ktoby pił onę wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, ale ta woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim studnią wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. (wiersz 14).

Rozmowa Pana nie była ze zwykłą niewiastą, gdyż świadczy jak prędko ona spostrzegła co Pan mówił i zaraz prosiła o tę wodę żywą, mówiąc: "Panie daj mi tej wody, abym nie pragnęła ani tu czerpać chodziła." (w. 15) Znow możemy zauważyć taktykę naszego Pana, tym razem zmienił temat rozmowy. Potrzeba było aby niewiasta zrozumiała, że była grzeszną, skazaną na śmierć i dla tego potrzebowała wody wiecznego żywota, którą można było dostać tylko od Boga, a Bóg rozporządził tak, że wodę można otrzymać tylko z fontanny, którą jest Jezus.

Pan zwrócił uwagę niewiasty na jej stan wewnętrzny, mówiąc: "Idź zawołaj męża swego a przyjdź tu," (w. 16) a ona odpowiedziała: "Nie mam męża." (w. 17). W odpowiedzi Pan dał jej pokarm umysłowy, obudził ją następującymi słowami: "Dobrześ rzekła: nie mam męża. Albowiem pięciu mężów miała, a teraz ten, którego masz nie jest mężem twoim, prawdę powiedziała." (w. 18) Teraz niewiasta oprzytomniała zupełnie. Zrozumiała, że miała przed sobą kogoś, co znał jej najgłębsze tajemnice serca. Pomimo to nie bała się Go, nie uciekła od Niego. Jego grzeczność, uprzejmość, gotowość rozmowy z niewiastą samarytańską, świadczyły, że spotkała wielkiego przyjaciela, przeto rzekła: "Panie! widzę, żeś ty jest Prorok."

Niewiasta przebiegle zmieniła temat rozmowy, gdyż to za bardzo dotyczyło jej osobistych spraw, nienadających się do dyskusyj i Pan również nie poruszał tego przedmiotu więcej. Wielu z nasładowców Mistrza powinno nauczyć się tej lekcji, aby wpięć zwrócić uwagę swoich słuchaczy na to, że są grzesznikami, a to niech samo działa w wolnych chwilach, może spowoduje smutek, pokutę i

poprawę. Nie mamy ranić serc tych ludzi, z którymi się stykamy, ale szukać takich co są skruszonego serca. Przykazanie mówi, że mamy zawiązywać rany tych, którzy są skruszonego serca. (Iz. 61:1) W wielu razach — podobnie jak w wypadku owej Samarytanki — chcąc leczyć zranione serce, trzeba go najprzód dotknąć, lecz trzeba to uczynić bardzo delikatnie, aby potem dodać balsamu łaski i prawdy. Jeżeli gdzie potrzeba zadać większą ranę, nie do nas to należy.

"ZBAWIENIE JEST Z ŻYDÓW"

Owa niewiasta nie tylko unikała rozmowy o jej osobistych sprawach, ale wykorzystwała tę sposobność aby przy pomocy Tego, o Którym przekonała się, że jest wielkim prorokiem, zaspokoić swój umysł w kwestii, która ją długo trapiła. Czy Żydzi czy Samarytanie mieli rację odnośnie religii i gdzie należy chwalić Boga. Przed nią stał prawdziwy Prorok, do Jego słów nabrała zupełnie zaufanie, dlatego dała pytanie: Kto ma rację, czy nasi ojcowie, którzy twierdzą, że ta góra jest właściwym miejscem aby na niej chwalić Boga, czy Żydzi, którzy twierdzą, że Jeruzalem jest jedynym miejscem i tam należy oddawać cześć Bogu? Pan nie miał zamiaru uczynić z niej Żydowską proselitkę, wiek Żydowski już się kończył był to już czas żniwa. On raczej chciał jej powiedzieć coś takiego, z czego miała by korzystać, a **przez** nią i inni korzystać mieli, wkrótce po onej rozmowie, gdy średnia ściana, która oddzielała wszystkie narody od Żydów i od Boskiej łaski miała być rozwalona. Dlatego odpowiedź, jaką jej Pan dał, odnosiła się do wieku Ewangelii, który w pewnej mierze już się tedy rozpoczął i niektórzy Żydzi korzystają z łaski tego wieku, a następnie Samarytanie i pogańskie narody miały się stać uczestnikami tych łask. Zatem "rzekł jej Jezus: Niewiasto, wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na tej górze ani w Jeruzalemie, nie będziecie chwalić Ojca." — Wiersz 21.

W obszernym znaczeniu ta godzina rozpoczęła się z czasem, gdy dom żydowski został pusty, gdy nowa dyspensacja się rozpoczęła i trwa aż dotąd. Wierzący nie potrzebują iść do jakiegoś szczególnego miejsca, lub na jakąś górę, albo do którego naznaczonego przez ludzi miasta lub domu ale w jakimkolwiek miejscu mogą przystąpić do Boga przez Zbawiciela, a znajdując Go.

Ta godzina rozpoczęła się z czasem, gdy Pan został spłodzony z ducha świętego; przeto w Nim Ojciec przyjął uczni, którzy byli pouczani, aby się modlili, kołatali i szukali, oraz znajdowali łaskę Bożą. Ci, co chwalą Boga w tej duchowej dyspensacji, nie bywają przyjęci według dawnego sposobu, w pewnym oznaczonym miejscu, jako

rodzina lub naród. Oni są przyjmowani jako jednostka, a to dlatego, że przychodzą do Ojca w sposób, jaki On naznaczył — przez Odkupiciela w duchu i prawdzie, bo Ojciec takowych szuka, którzy by Go chwalili." (w. 23, 24) W dawnych czasach Bóg przeznaczył sposób i miejsce, w którym ludzie mieli Go chwalić. Lecz w czasie obecnym wszyscy, którzy przychodzą do Ojca "w duchu i w prawdzie" przez Chrystusa, są przyjęci.

Pomimo tego, że to jest tak jasną prawdą, że formy i ceremonie nie są wskazane, ale prawdziwe oddanie czci z serca, jednak daje się zauważyć, że niektórzy lgną do różnych form i ceremonij i dlatego tracą wiele duchowego błogosławieństwa modlitwy i społeczności. To znów daje się zauważyć inne niebezpieczeństwo. Niektórzy z ludu Bożego zaniedbują regularnej modlitwy, czasem niechcą zadać sobie tyle trudu, aby przystąpić do tronu niebieskiej łaski, nie okazują dość pokory i poszanowania dla Boga, który dał nam tę wielką łaskę, i przyjął nas do społeczności i wysłuchuje nasze prośby. Starajmy się być wdzięczni, za to, że możemy przystępować do Boga w każdym czasie i w każdym miejscu. Przystępujemy do Jego przybytków z czcią i poważaniem w sercu, jak przystało nam, w pokorze i uniżeniu, z najwyższym poważaniem dla Boga. Gdy będziemy przystępować do Boga z zupełną ufnością i uznawać Jego wielkość i wszechmoc, to będzie właściwy duch modlitwy.

MY WIEMY CO CHWALIMY

Jesteśmy pewni, że Pan nie mówił do niewiasty w sposób grubiański, ale powiedział jej prawdę, gdy mówił: "Wy chwalicie co niewiecie, a my chwalimy co wiemy; albowiem zbawienie jest z żydów." (w. 22) Samarytanie nie pochodzili z Izraela, więc nie byli dziedzicami przymierza Abrahamowego w żadnym tego słowa znaczeniu. Nie rozumiejąc tej głównej prawdy w jej właściwym świetle, dla tego nie mieli żadnego pojęcia o Boskim planie zbawienia. Natomiast żydzi, będąc nasieniem Abrahama, wiedzieli że Mesjasz miał wyjść z pośród nich, i że przez Mesjasza i wybranych z narodu Izraelskiego, wszystkie narody ziemi otrzymają błogosławieństwo. Pan powiedział: "Zbawienie jest z żydów." Zbawienie było z żydów w tym znaczeniu, że według ciała Mistrz pochodził z ich narodu. Również i w tym sensie, że obietnica o przyjściu Mesjasza była dana Izraelowi, dla tego Mesjasz nie mógł się narodzić wśród innego narodu, aby mógł odziedziczyć te obietnice. Zbawienie było z Izraela i dlatego, że członków swego kościoła, czyli ciała, Pan powołał z Izraela a przez nich zaproszenie do członkostwa w ciele Chrystusowym rozeszło się do wszystkich narodów, rodzajów i języków.

Nie mówimy, że Samarytanie tworzyli figurę na jakąś klasę ludzi w czasie teraźniejszym, takie twierdzenie było by za przesadne. Możemy jednak dopatrzeć się w figurze, że tam byli prawdziwi Izraelici, jako też była klasa ludzi uchodząca za Izraelitów, a jednak nimi nie byli. Podobnie rzecz ma się z duchowym Izraelem. Jest klasa ludzi, podobna Samarytanom, która nie należy do rodziny Bożej dlatego, że nie jest spłodzona z ducha, wobec tego przymierze i obietnice nie należą do niej. Niektórzy z nich są szanowani, sławni, mają kształt pobożności, ale się jej w skutku zaparli.

Przeto pomiędzy prawdziwymi Izraelitami, wszystkimi spłodzonymi z ducha świętego, a tym samym spokrewnionymi z Panem i mającymi obietnice, są dwie klasy — maluczkie stadko, czyli prawdziwi Izraelici, których miłość i gorliwość otrzymała uznanie od Pana i wielkie grono, których miłość i gorliwość nie były dostateczne, aby mogli być zaliczeni do klasy zwycięzców i współdziedziców.

Zapewne nie bylibyśmy roztroptymi, jak są węże, gdybyśmy w rozmowie w religijnych sprawach z tą klasą, podobną do Samarytanów powiedzieli: "Nie wiecie co chwalicie," pomimo, że to byłoby prawdą. Byłoby jednak zupełnie właściwym wykazać co jest słuszne, tym co dają dowody, że pragną poznać prawdę. Takim należy się delikatnie zwrócić uwagę na te sprawy, wykazać im różnicę między tym co oni wierzą i myślą, a prawdziwą nadzieją, aspiracjami i obietnicami, które stosują się do zupełnie poświęconych, czyli duchowego Izraela. We wszystkich naszych poczynaniach z duchowymi Izraelitami i innymi, pamiętajmy na słowa Mistrza: "Bądźcie tedy roztroptymi jako węże a szczerymi jako gołębie." — Mat. 10:16.

GDY MESJASZ PRZYJDZIE

Umysł Samarytanki począł silnie działać. Wspomniała na to, że jej naród jak również i Żydzi spodziewali się, że Bóg miał przysłać Mesjasza, czyli Pomazańca, bardzo mądrego i wszechmocnego — zdolnego usunąć wszelkie zamieszanie i wydzwignąć ludzi z wszelkich kłopotów. Pomyślała więc, czy Mesjasz mógłby posiadać większą mądrość niż Prorok i Nauczyciel, z którym rozmawia? Nie chciała się Go wprost zapytać, więc zagadnęła: "Wiem, iż przyjdzie Mesjasz, którego zowią Chrystusem, ten gdy przyjdzie oznajmi nam wszystko." (w. 25) Pan widząc jej bystry umysł, wypowiedział się do niej może wyraźniej aniżeli do kogokolwiek przed tym, gdy powiedział jej, że On jest onym Mesjaszem; "Jam jest ten, który z tobą mówię." (w. 26).

W tym momencie uczniowie powrócili i dziwowali się, że Pan rozmawiał z niewiastą. Mając dla Niego wielkie poszanowanie, nie ośmielili się Go pytać o czym z nią rozmawiał. Od owego czasu, przez cały wiek Ewangelii, wielu czytając ten opis, podziwia pokorę Mistrza tam okazaną. To jest ważną lekcją dla naśladowców Pańskich, że nie mają się schraniać gdy się nadarza sposobność służenia Słowem Prawdy, choćby ich publiczność składała się tylko z jednej osoby. Sposobność mówienia do jednej osoby jeżeli chętnie słucha, ma większą wartość niż mowa do tysiąca niedbałych słuchaczy. Bezwątpienia Pan widział w tej niewieście coś, co wskazywało, że warto było poświęcić trochę czasu i energii na rozmowę z nią.

Zachodzi jednak pytanie: Co wartościowego mogło być w tej niewieście? Co wartościowego my z natury posiadamy? Jesteśmy upadli, niedoskonali, — jedna rzecz możliwie pozostała w nas, którą Pan mógł ocenić, a tą jest szczerść serca. Widocznie ta niewiasta posiadała tę zaletę, przeto wierzymy, że dla tej zalety Pan obdarzył ją łaską. Dla tej samej przyczyny wielu z ludu Bożego aż po teraźniejszy czas otrzymuje to poselstwo. Z tego również mamy dobry przykład, jak powinniśmy wykorzystać każdą sposobność, jaka się nam nadarza. Kiedyś w przyszłości przekonamy się jak wiele małych rzeczy, znikomych wysiłków, w imieniu Pana, będą miały wielką wartość. To przypomina nam, że Pan sądzi nas według tego, jak wiernymi jesteśmy w małych rzeczach, w małych sposobnościach, a nie tylko w wielkich czynach.

Oto Jego słowa: "Kto wierny jest w małym, i w wielu wierny jest; a kto w małym niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwy jest." (Łuk. 16: 10) Mając to na uwadze, starajmy się wykorzystać nasze chwile i godziny w małych rzeczach i sposobnościach, abyśmy okazali naszą gorliwość dla Pana i Jego sprawy i abyśmy otrzymali od Niego uznanie i błogosławieństwo wieczne, w przyszłości jak również i w czasie teraźniejszym.

DUCH MISJONARSKI

zał się również i w tym, że zostawiła wiadro i pośpieszyła do miasta, aby opowiedzieć przyjacielom i sąsiadom, że znalazła sławnego Nauczyciela, a może samego Mesjasza i zawołała ich aby i oni

Charakter tej niewiasty Samarytańskiej okazywał sposobność posłuchać Go. Gdyby była samolubną, leniwą lub niedbałą to zachowywałaby to co słyszała dla siebie. Powiedziałyby sobie: Byłoby dobrze gdyby moi przyjaciele dowiedzieli się o tym, ale nie będę się trudzić tym aby ich po-

wiadomić. Gdyby ta niewiasta tak postąpiła, to byłoby dowodem, że nie była godna tej łaski, jaką ją Pan obdarował. Wątpimy czy Pan z nią rozmawiał by był, gdyby miała takie usposobienie.

Podobnie rzecz się ma z tymi, których terazniejsza prawda dosięgła. Oni zazwyczaj są nie tylko uczciwi i szczerzy, ale i szczodroblowi, gotowi użyć coś dobrego swoim sąsiadom. Oni usłyszawszy o tym, że Syn Człowieczy jest obecny powtórnie celem założenia swego królestwa, przyszli do jaśniejszej znajomości planu Bożego, jak nigdy przed tym, przeto z radością kładą życie w służbie dla Pana, aby rozpowszechnić tę wesołą nowinę, tę wielką radość, która będzie wszystkiemu ludowi. Łuk. 2:10) To jest prawdziwy duch misjonarski, to poselstwo powinniśmy najprzód głosić w domu.

"NIECH DO MNIE PRZYJDZIE A PIJE"

Nasz przewodni tekst jest zupełnie w zgodzie z naszą lekcją. Ktokolwiek przychodzi do naszego Pana, musi być spragniony, musi oceniać tę orzeźwiającą wodę wiecznego żywota, którą Pan daje. To znaczy, musi się dowiedzieć, że jest grzesznikiem, skazanym na śmierć za przestępstwo pierwszych rodziców, i że jedyną nadzieją dla niego jest tylko w Chrystusie. Przyjść do Pana, znaczy uwierzyć w Niego, być spragnionym znaczy, że pragniemy Jego łaski. Pijemy, czyli przywłaszczamy sobie to poselstwo: "Poświęćże je w Prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest Prawdą." (Jan 17:17). Woda jest symbolem prawdy. Tym

co "łakną i pragną sprawiedliwości," też jest dana obietnica zawierająca się w słowach: "Albowiem oni nasyceni będą." To również zgadza się z orzeczeniem naszego Pana w naszej lekcji, "Ktoby pił onę wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki." — wiersz 14.

W czasie obecnym nasze pragnienie nie może być zupełnie zaspokojone. Zawsze jesteśmy niezadowoleni, — błogosławieństwa Boże są tak obfite, a my w obecnych warunkach nie możemy się nimi dostatecznie nasycić. Będziemy zupełnie nasyceni dopiero wtedy, gdy się ocucimy, i będziemy podobni Panu. (Ps. 17:15) Gdy będziemy przemienieni z chwały w chwałę, (2 Kor. 3:18) przy pierwszym zmartwychwstaniu, jako Nowe Stworzenia, podobni będziemy Panu. Nasze pragnienie i teraz do pewnego stopnia jest zaspokojone.

Podobnie jak gdyby ktoś spragniony przyszedł do źródła, zaspakaja swoje pragnienie chwilowo i jest zadowolony, ale musi często powracać do źródła i pić więcej z niego. Tak i ci co są w Panu, gdy się znajdują w tym namiocie, Pan daje obfity kielich błogosławieństwa i dolewa do niego często. Starajmy się coraz bardziej oceniać tę prawdę, tę wodę żywota, dopilnujmy tego abyśmy otrzymywali czystą Prawdę ze źródła, nie przyjmijmy z żadnego innego źródła tylko od Pana Jezusa. Do pewnego stopnia możemy oceniać też narzędzie Pańskie, przez które otrzymujemy Prawdę.

W.T.—4130.

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ

ROK przed tym zapowiedziana konwencja na 1-go, 2-go i 3-go września, 1945 r., w Detroit, Michigan, odbyła się pięknie i w podniosłym nastroju duchowym. Uczestnicy tej konwencji oświadczają, iż to była prawdziwa biesiada duchowa, jedna z najpiękniejszych konwencji od wielu lat.

Okoliczności się złożyły, że konwencja ta odbyła się w trzecią rocznicę od połączenia się dwu dawniejszych grup Badaczy Pisma Św. Po trzech latach, bracia i siostry widzą owoce pięknej pracy w jedność i zgodzie. Raport poniżej zestawiony, świadczy jak owocnym jest połączenie się braci, skupienie sił do wydawania świadectwa o naszym dobrym Ojcu Niebieskim i Jego chwalebnym planie zbawienia. Wszyscy zdrowo myślący bracia i kierowani duchem Bożym przyznają, że Pismo Św. zaleca pracę zgodną i w jedność.

Którzykolwiek są takiego przekonania, doznają błogosławieństw Bożych i są rządzani pra-

wem miłości naszego Stwórcy. I właśnie takiego usposobienia i takim duchem byli kierowani uczestnicy ostatniej konwencji, w dowód czego Pan zlał swe obfite błogosławieństwa na swój lud tam zgromadzony, którymi to błogosławieństwami ci uczestnicy dzielą się ze wszystkimi braćmi i siostrami przez łamy naszych pism. Oby wszyscy czytelnicy odczuli tego ducha bratniej miłości z tej obfitej biesiady duchowej.

Konwencja ta taksamo odbyła się w szóstą rocznicę od wybuchu drugiej wojny światowej. Przed sześciu laty były urządzone dwie konwencje, każda grupa miała swą oddzielną konwencję; jedni w Detroit, Mich., a drudzy w New Yorku. Jedni i drudzy odczuwali ogromne przygnębienie. Inaczej czuć się nie mogli. Boleli nad położeniem swych rodzin i krewnych w Europie, a najbardziej nad położeniem braci i siostr w Chrystusie poza oceanem. Przygnębienia te były odczute duchowo — odczuwaliśmy i odczuwamy nędkę, ból i straszną śmierć naszych braci.

Po sześciu latach strasznej pożogi wojennej zostało stwierdzone, że nasze odczuwania i ubolewania nad losem tych nieszczęśliwych braci i siostr były racjonalne — tak się spełniło na wielu ofiarach. Takie wiadomości już nadeszły i nadejdzie ich więcej. To też uczestnicy tej konwencji byli duchem znowu przenieszeni do braci i siostr naszych poza oceanem, którzy pozostali przy życiu, aby ich pocieszyć, aby ich zachęcić do dalszego bojowania dobrego boju dla najpiękniejszej sprawy — ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi, które jedynie wieczny pokój i ład zaprowadzi. Oby i oni, tam za oceanem, odczuli tego ducha radości z tej odbytej biesiady duchowej.

Jeden z braci był proszony zebrać notatki głównych punktów, które w streszczeniu poniżej podajemy.

Przebieg Konwencji:

SOBOTA, 1 WRZEŚNIA 1945.

OTWARCIE KONWENCJI

W sobotę, dnia 1-go września, 1945 r., o godzinie 9-ej rano, otworzono konwencję śpiewem i modlitwą. Pieśni były śpiewane: 358, 208 i 307. Odczytano Ślubowanie Panu i Postanowienie Poranne.

W mowie powitalnej, brat przewodniczący konwencji przypomniał z księgi Nehemiasza 8:1-3, 5, 8 słowa następujące: "zebrał się tedy wszystek lud jednomyślnie, i rzekli do Ezdrasza, nauczonoego w Piśmie, aby przyniósł księgi Zakonu Mojżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu; a gdy je otworzył, wszystek lud powstał. Bo czytali w księgach Zakonu Bożego wyraźnie, a wykładając zmysł objaśniali to, co czytali." Następnie wyjaśnił przy jakich okolicznościach się to działo, a potem w szczerach i serdecznych słowach zachęcał braci i siostry, aby przysposobili serca swe na błogosławieństwa, jakie miłościwy Ojciec nasz niebieski, raczył udzielić nam na tej trzydniowej uczcie duchowej, o czym obecni przekonali się, że panował prawdziwy duch Chrystusowy.

Po tym, powołał miejscowego brata, który usłużył pierwszym wykładem. Przed wykładem odśpiewany był hymn 130. Brat w wykładzie przypomniał, że 6 lat temu rozpoczęła się była wojna, a z tą konwencją już była zakończona. Jednak my z prorocstw wiemy, że ona nie zakończyła jeszcze kompletnie tego niesprawiedliwego starożytności. Izrael nie został jeszcze wszystek zgromadzony ze wszystkich krajów, a to się musi wypełnić. Na poparcie, były podane teksty z Objawienia 13; 14:6, 7; 15:1. Izajasz 8:9. Psalm 2. Wykłady zakończono hymnem 276 i modlitwą.

Następnie wygłoszony był drugi wykład, na temat: "Dzień się Przybliżył." Za podstawę użył tekst 1 Tes. 5:1-8. "Bo gdy mówić będą: pokój i bezpieczeństwo,

tedy na nich nagle zginienie przyjdzie." Komentował też teksty: Łuk. 21:25-31. Rzym. 8:14,16; 6:4; a na ostatek zakończył słowami naszego Pana: "Ale oczy wasze błogosławione, że widzicie i uszy, że słyszycie". — Mat. 13:16.

Po tym wykładzie, był dany trzeci wykład przez brata Tarnawskiego, który zdał sprawozdanie z pracy pielgrzymkiej do Meksyku, i zakończył tekstem z prorocstwa Izajasza 66:5, jako czytamy: "Słuchajcie słowa Pańskiego, wy, którzy drżycie na słowo Jego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiający was dla Imienia mego, mówiąc: Niech się okaże sława Pańska. Okaże się zaś istota ku pociesze waszej, ale oni poharbnieni będą." Ten wykład zakończono pieśnią 255 i modlitwą.

Po tym wykładzie udano się na dolną salę, na obiad.

Po obiedzie o godz. 1:30 po południu, pieśnią 85 i 88 oraz modlitwą, rozpoczęło się zebranie gospodarcze i sprawozdanie z pracy dokonanej przy pomocy Pana za ubiegły rok fiskalny: było zdane sprawozdanie finansowe i odbył się wybór członków do pracy w zarządzie międzyzborowym. Ponieważ zebranie to przeciągnęło się, więc była pauza, po której spokojnie i ku ogólnemu zadowoleniu dokończono spraw interesowych. Śpiewane były hymny: 158, 19, 151 a nazakończeniu 187.

Po dłuższej pauzie, rozpoczęto dalszy ciąg uczty duchowej.

O godz. 5:30 zaśpiewano pieśń 20-tą i odmówiono modlitwę, był dany wykład przez brata z Buffalo, który szeroko komentował podobieństwo naszego Pana o Królestwie Niebieskim, przez rozdanie talentów sługom swoim, jak również odpowiedź na pytanie, jakie zadali uczniowie naszemu Panu, zapisane w Ew. Mat. 13:10.

Po tym, w ostatnim wykładzie pierwszego dnia, był dany wykład z Ew. Łuk. 21:35, na temat: "Jako się idzie, przypadnie na wszystkich", przez brata z Chicago. W wykładzie szeroko komentowane były te słowa naszego Pana, że nie tylko światu, ale i nam grozi niebezpieczeństwo utraty prawdy, jeżeli lekceważylibyśmy wypadki i czasy, w jakich dzisiaj żyjemy. Przykładem jest Europa, a szczególnie co się teraz dzieje w Polsce. Następnie określone było, z tej wojny, względnie z okrzykanego "zwycięstwa" wytworzył się na całym świecie wielki bałagan i zamieszanie, gdyż tak przepowiada Pismo św. Wskazał, że babilon, z punktu Boskiego widzenia, już upadł, i pomimo, że religia próbuje wypłynąć na wierzch, jednak jakoś to wszystko jej nie udaje się. Najlepszym dowodem tego jest konferencja w San Francisco, że na 50 reprezentowanych narodów, religii żadnego kościoła formalnie nikt nie reprezentował. A chociaż religia wszystkich denominacji, może jeszcze coś stworzyć, to tylko chyba po to, aby spotkało ich niechybna zagłada.

Zakończono zebranie pieśnią 126 i modlitwą i odroczone do następnego dnia.

WPŁYWY ROCZNE NA POSZCZEGÓLNE DZIAŁY PRACY:

Na Brzask Nowej Ery	\$1,002.70
" Biblie	48.10
" Krzyże i korony (oznaki)	115.00
" Literaturę	798.32
" Pracę Pańską	1,024.51
" Pracę radiową	7,979.51
" Salę Stowarzyszenia	240.00
" Straż	891.69
" Manny i Śpiewniki	33.10
" Biednych	26.85
" Obrazki Fotodramy Stworzenia	544.71
" Pracę Pielgrzymką	760.71
" Pytania i Odpowiedzi Br. Russella	562.00
" Procent od oszczędności Stowarzyszenia ..	25.00

Wpływ za rok 1945 \$14,052.20
Przeniesienie z roku 1944 roku.. 2,683.19

Ogólny dochód—\$16,735.39

ROCZNY ROZCHÓD NA POSZCZEGÓLNE DZIAŁY PRACY:

Na Brzask Nowej Ery	\$ 623.48
" Biblie	185.00
" Krzyże i korony (odznaki)	102.11
" Literaturę: Zag.Poz. Now. Gaz. i Spis T.B.	1,407.68
" Pracę Pielgrzymką	1,515.94
" Radio, ogłosz. rekordy i papier	7,301.83
" Sala Stowarzyszenia	480.00
" Straż	622.57
" Tłumaczenie Pytań i Odpowiedzi	677.00
" Fotodrama, ogłoszenia i sale	1,227.35
" Bank odcignął na przekazach bankowych ..	15.25
" Korespondencja i telegramy	60.84
" Skrzynka pocztowa Stowarzyszenia	16.00
" Strata na kanadyjskich dolarach	20.07
" Wyświetlenie o Połączeniu 5000 egzempl.	84.80

Ogólny rozchód—\$14,339.92

Zestawienie:

Ogólny wpływ (dochód)	\$16,735.39
Ogólny rozchód	14,339.92

Pozostało na następny rok 1946:—\$2,395.47

KOMITET REDAKCYJNY:

Komitety redakcyjne składają się z 5-ciu członków następujących: F. S. Tabaczyński, z South Bend, Ind.; W. Wnorowski, z Chicago, Ill.; W. Szuciak, z Chicago, Ill.; J. Jezuit, z Chicago, Ill. i I. Rycombel, z Chicago, Ill.

Naczelnymi dozorcami pism są bracia: S. Tabaczyński nad "Strażą" i W. Wnorowski nad "Brzaskiem N. E." Wszystkie artykuły, jakie będą ukazywać się na łamach naszych pism, muszą mieć uznanie całego komi-

tetu redakcyjnego (z wyjątkiem artykułów Brata Russell'a, do których nie potrzeba żadnej kontroli). Kontroli podlegają artykuły brane z niektórych pism braci angielskich, lub też przygotowane przez niektórych braci polskich.

KOMITET EKSPEDYCYJNY:

Do wysyłki Brzasku i Straży zostali upoważnieni bracia: — S. Polniaszek, przew.; W. Stec i J. Karczmarczyk, z Chicago, Ill. Brat S. Polniaszek jest odpowiedzialny za wysyłki "Brzaski" i "Straży".

OBRADY I WNIOSKI STARSZYCH I DIAKONÓW ZE WSZYSTKICH WSPÓŁPRACUJĄCYCH ZGROMADZEŃ

W piątek, dnia 31-go sierpnia r.b. po południu o godz. 1-ej odbyło się zebranie starszych i diakonów ze wszystkich współpracujących zgromadzeń, na którym uzgodniono sprawy, które przedstawiono Walnemu Zgromadzeniu (Generalnej Konwencji) do przyjęcia lub unieważnienia, w sobotę po południu dnia 1-go września, o godz. 2-ej, które przeszły prawie jednogłośnie, jak następuje:

- 1—Wniosek: Następną Generalną Konwencję odbędzie się w Chicago, Ill., w dniach 31-go sierpnia, 1-go i 2-go września 1946 roku. Studzy wszystkich współpracujących zgromadzeń będą mieli swoje zebranie w piątek dnia 30-go sierpnia, o godz. 1-ej po południu.
- 2—Wniosek:—Sprawy Gospodarcze Stowarzyszenia będą przedstawione do załatwienia Walnemu Zgromadzeniu w sobotę, dnia 31-go sierpnia, po południu o godz. 2-ej.
- 3—Wniosek:—Centrala Pracy Międzyzborowej jest w mieście Chicago, Ill.
- 4—Wniosek:—Zarząd Pracy Międzyzborowej składa się z 12-tu członków: 7-miu z Chicago, Ill., a 5-ciu z poza Chicago.
- 5—Wniosek:—Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd Pracy Międzyzborowej, by powoływał braci lub siostry do wykonywania pracy Pańskiej takich, którzy będą mogli wykonać pewien dział tej pracy.
B)—Zostały upoważnione także wszystkie zgromadzenia do pomocy włącznie i zgromadzenie chicagoskie, by wspólnie dopomagać Zarządowi Pracy Międzyzborowej, cokolwiek bracia lub siostry będą mogli wykonać.
- 6—Wniosek:—Zarząd ma wydawać literaturę taką, która jest najpotrzebniejsza dla ludu Bożego, a przede wszystkim Pytania i Odpowiedzi i 1-szy Tom Wykładów Pisma św.
- 7—Wniosek:—Pisma nasze: "Brzask" i "Straż" wydawane będą w takim samym porządku jak dotąd, a prenumerata każdego pisma wynosi rocznie \$1.00.

8—Wniosek:—wydać gazetkę "Zwiastun Królestwa Bożego Nr. 14-ty.

9—Wniosek:—Książka, Pytania i Odpowiedzi Br. Russell'a, wydana będzie w ilości 6000 egzemplarzy. Zamawiający tę książkę płaci obecnie przy zamówieniu — oprawie płócienną tom wynosić będzie \$5.00, a w skórkowej \$7.00. (O ile zaszyby poważniejsze zmiany ekonomiczne w kraju, cena musiałaby być zrównoważona. Stronic zawierać będzie przypuszczalnie około 800).

10—Wniosek:—Pracę radiową podtrzymać jak dotąd i prowadzić ją w miarę wpływów finansowych.

11—Wniosek:—Pracę Pielgrzymią prowadzić o ile jest tylko możliwe z większym ożywieniem niż dotąd.

12—Wniosek:—Publiczna praca Pańska w miarę możliwości, ma być prowadzona w Ameryce, w Polsce, we Francji i wogóle gdzie tylko nadarzy się sposobność. Praca publiczna będzie prowadzona przez wykłady publiczne — obrazki Foto-Dramę Stworzenia i przez radio.

13—Wniosek:—Program konwencji generalnej będzie taki sam jak ostatni. Mówcy przemawiać będą po 30 minut,

14—Wniosek:—Do przewodniczenia będą bracia—jeden do Spraw Gospodarczych Stowarzyszenia, a drugi do przeprowadzenia konwencji generalnej z zastępcą.

15—Wniosek:—Pielgrzymi wysyłani przez Zarząd Pracy Międzyzborowej będą opłacani z kasy międzyzborowej. Natomiast koszt podróży braci mówców jednego zgromadzenia do drugiego, będą pokrywane przez zgromadzenia, które wysła danego mówcę, lub które żąda mówców. Wszyscy mówcy będą umieszczani na łamach naszych pism o ile przysła swą marszrutę zawczasu.

16—Wniosek:—Podtrzymać uchwałę 12-tą z roku 1944, odnośnie wyjazdu do Francji i Polski brata Tabaczyńskiego lub innego brata w sprawie pracy Pańskiej.

17—Wniosek:—Sprowadzić brata A. Stahn z Polski do Ameryki, o ile brat Stahn żyje i będzie chciał korzystać z tej sposobności. Brat Stahn dałby nam sprawozdanie jako naoczny świadek wojny i odwiedziłby wszystkie zgromadzenia w Ameryce i Kanadzie.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA:

Centralny Zarząd Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego jest w mieście Chicago Ill., w skład którego wchodzi bracia: W. Wnorowski, I. Rycombel, J. Jezuit, J. Karczmarczyk, S. Polniaszek, W. Stec i W. Szuciak. Z innych miast weszli do zarządu następujący bracia:— S. Tabaczyński, z South Bend, Ind.; B. Kosakowski, z Buffalo, N. Y.; A. Kwolek, z Detroit, Mich.; A. Hlanda, z Milwaukee, Wis. i W. Litwin z Nowego Yorku, N. Y.

PODZIAŁ PRACY W ZARZĄDZIE:

Przewodniczący: — br. Wnorowski, zastępca — br. W. Stec, skarbnik—br. J. Jezuit, zastępca księgarza —br. J. Karczmarczyk, sekretarz—br. I. Rycombel, zastępca sekr. — br. J. Jezuit; zastępca sekr. na Europę i inne kraje.

KOMITET RADIOWY:

Przewodniczący: — br. W. Szuciak; pomocnicy: — J. Karczmarczyk, z Chicago, Illinois; br. A. Hlanda, z Milwaukee, Wis.; S. Kwolek, z Detroit, Mich.; B. Kosakowski, z Buffalo, N.Y. i W. Litwin, z New York, N.Y. Dodatkowo dobrani są: — Br. Grickiewicz z Detroit, Mich. i br. A. Ciupik, z Chicago, Ill.

PRACA PIELGRZYMIA:

Obsługa zgromadzeń przez braci pielgrzymów jest błogosławieństwem i powoduje zachętę ludu Bożego. Pan hojnie błogosławił tej pracy i tym, którzy w niej mieli błogosławiony przywilej zachęcać do dalszego postępowania za Panem, Wodzem zbawienia naszego i do wykonywania woli Bożej. W ubiegłym roku zbory ludu Bożego częściowo były obsługiwane przez 12-tu braci, którzy wchodzili do Zarządu Pracy Międzyzborowej. Ci bracia obsługiwali w takim czasie, gdy to było możliwe dla nich.

W bieżącym roku br. J. Ostachowski z Buffalo, N.Y. poświęcił nieco więcej czasu i odwiedził wszystkie zgromadzenia na wschodzie. Wszystkich zgromadzeń odwiedzić na razie nie mógł.

Po wizycie braci pielgrzymów, otrzymaliśmy wiele listów, że bracia i siostry czuli się dobrze, i że Pan im obficie błogosławił. Niektórzy z braci odwiedzili także braci w Kanadzie i obsłużyli niektóre tam urządzone konwencje. Po największej części odwiedzali zgromadzenia na wschodzie — bracia: W. Litwin i S. Karaś.

Brat F. Tarnawski, z Buffalo, N.Y., który był upoważniony przez Generalną Konwencję do odwiedzenia braci w Meksyku, aby na ile było możliwe wydać świadectwo o Prawdzie uchodźcom tam znajdującym się w Kolonii Santa Rosa. Po dłuższych staraniach brat Tarnawski otrzymał paszport i odwiedził braci w Meksyku i w drodze powrotnej wstąpił do braci w Los Angeles, Cal., gdzie bracia tamtejsi mieli małą konwencję, którzy się wielce uradowali z obecności brata F. Tarnawskiego odwiedził także i braci w Kanadzie i obsłużył tam kilka małych konwencji razem z bratem J. Wojciechowskim z Chicago, Ill.

Bracia w Kanadzie byli wielce zadowoleni z wizyty braci: Tarnawskiego, Wojciechowskiego i S. Kwolka. Ci bracia w powrotnej drodze odwiedzili niektóre zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych, z której to wizyty wszyscy bracia i siostry byli zadowoleni. Pan obficie błogosławił braciom i tym, którym oni służyli.

Według uchwały Generalnej Konwencji, była także podjęta praca kolporterska i praca wyświetlenia Fotodramy Stworzenia, w której mieli chwalebny przywilej bracia: — J. Sitko z Detroit, Mich. i A. Kowalewski z Medway, Mass. Pan tej pracy obficie błogosławił i tym, którzy mieli uszy ku słuchaniu o chwalebnym planie Bożym i o ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi, przez które będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Brat A. Kowalewski zwolnił się z tej pracy, a br. J. Sitko był zajęty w tej pracy aż do wiosny. Wierzmy, że bracia i siostry byli zadowoleni z tej chwalebnej pracy, w której wszyscy mieliśmy chwalebny przywilej i część usługiwania.

Obsługa pielgrzymów przedstawia się mniej więcej następująco — wszyscy ci bracia przejechali podczas swych podróży, jak w Ameryce, Kanadzie tak i w Meksyku 35,892 mil; podczas ich wizyt obsłużyli 291 miejscowości; mieli wszystkich wykładów, tak duchowych jak publicznych 409.

Pielgrzymi i mówcy, którzy częściowo obsługiwali zgromadzenia i przy wyświetlaniu Fotodramy Stworzenia są następujący: F. Tarnawski, z Buffalo, N. Y.; A. Kowalewski, z Medway, Mass.; W. Litwin, z New York, N. Y.; S. Karaś, z New Britain, Conn.; F. S. Tabaczynski, z South Bend, Ind.; J. Grickiewicz z Detroit, Mich.; J. Sitko, z Detroit, Mich.; W. Wnorowski, W. Stec, J. Karczmarczyk, W. Szuciak, S. Polniaszek, J. Jezuit, z Chicago, Ill.; B. Kosakowski, z Buffalo, N. Y.; A. Hlanda, z Milwaukee, Wis.; J. Ostachowski z Buffalo, i Rycombel, z Chicago, Ill.

KORESPONDENCJA:

Otrzymano listów, pocztówek i telegramów 2414
Odpisano listów, pocztówek i telegramów 2959
Ogółem otrzymano i wysłano 5373

PRACA RADIOWA:

Chwalebne poselstwo Ewangelii Chrystusowej, było nadawane przez rok czasu z następujących radio stacyj:
1—Ashtabula, Ohio WICA
2—Boston, Mass. WORL
3—Chicago, Ill. WGES
4—Minneapolis, Minn. WMIN
5—Niagara Falls, N. Y. WHLD
6—Racine, Wis. WRJN
7—Springfield, Mass. WSPR
8—Stevens Point, Wis. WFHR

Nadano odczytów radiowych w roku 502

Radio zaprawdę jest wynalazkiem cudownym podczas wtórej obecności Chrystusa Pana, za pomocą którego wszyscy szczerzy naśladowcy Syna Bożego wydają świadectwo dla ludzkości, że wkrótce zostanie ustanowione Królestwo Chrystusowe, przez które będą błogosławione wszystkie narody ziemi, znajdujące się obecnie w chaosie światowym. Pan hojnie błogosławił tej pracy i tym wszystkim, którzy mieli chwalebny udział, a także i tym, którzy słuchali tego poselstwa Chrystusowego o Jego Królestwie.

Wszyscy bracia i siostry, którzy wiernie naśladowają Baranka Bożego, pamiętają bardzo dobrze na słowa wypowiedziane przez Mistrza: "że będzie kazana ta ewangelia królestwa po wszystkich świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec." (Mat. 24:14). Prorok Boży Izajasz tak pisze o klasie ludu Bożego na czas obecny: — "O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego, co zwiastuje dobre (wesołe poselstwo o królestwie Bożym), i opowiada zbawienie (dla ludzkości), a mówi do Syonu (Kościołowi — klasie królewskiemu kapłaństwu): *Bóg twój króluje*" (Izajasza 52:7).

Wierzmy, że każde dziecko Boże pragnie mieć udział w tym chwalebnym poselstwie, które jest wydawane dla rodzaju ludzkiego w obecnym czasie. Zaiste tak przez radio jakoteż przez wykłady i literaturę lud Boży dokonuje chwalebnej pracy i pociesza wszystkich strapiionych, tak jako i my sami zostali przez Tego, który jest największym Pocieszycielem człowieka. — 2 Kor. 1:3, 4.

NIEDZIELA, 2 WRZEŚNIA

W niedzielę, o godz. 8:30, rozpoczęto pieśnią 362 i 341 oraz modlitwą, po czym odczytano Ślub Panu i Po ustanowienie Poranne.

Pierwszy wykład był dany na temat: "Sąd" przez brata z Detroit. Pobieźnie w wykładzie wspomniane było o sądzie Adama, o sądzie Izraela; sąd chrześcijaństwa i sąd nad narodami, który teraz odbywa się. Wykazane było, że sąd ten już rozpoczął się i najpierw jest proces czyli rozpatrywanie sprawy, a po tym wyrok o jego wykonanie. My nie jesteśmy sędziami dzisiaj, bo Pan powiedział: "Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni, bo jakim sądem sądzić będziecie, takim sądem osądzeni będziecie." Więc nie sądzimy nikogo, lecz rozsądzamy i wskazujemy na sądy Pańskie, jakie już rozpoczęły się na ziemi.

Drugi wykład dany był na temat: "Przystąpiliśmy do drzewa żywota." Stosownie do tematu brat podał i określił następujące teksty: Obj. 22:1, 2. Jan 4:14. Żyd. 11:8 - 10. Rzym. 5:2,3.

Następny, 3-ci wykład z kolei, dany był na temat: "Wierność w naszym szafarstwie." Za podstawę wykładu służyły następujące teksty, które brat jasno i szeroko wyłożył. 1 Kor. 4:1, 2. Iz. 45:1-4. Mat. 25:14. Kol. 1:17, 18. Łuk. 16:1-8 Dz. Ap. 23, 24. Po tych trzech wykładach zaśpiewano pieśń 277 i modlitwą, po czym nastąpiła pauza.

Po pauzie, rozpoczęto zebranie pieśnią 23-cią i modlitwą, i był dany wykład na temat: "Kto się osto?" Zacytowane były słowa ap. Pawła 2 Tym. 3:1-4 — "A to wiedz, że w ostateczne dni, nastaną czasy trudne." Następnie komentowane były teksty: do Żyd. 4:1-5, w którym pokazana jest przestroga dla nas, że Mojżesz nie wszedł do ziemi obiecanej, za jedno tylko przestępstwo. Na zakończenie odczytano Psalm 15:1-3. Śpiewem za nr. 152 i modlitwą, zakończono to zebranie.

Następnie zaśpiewano hymn 182 i modlitwa, dany był wykład o "Chrzcie", do którego były użyte następujące teksty: Mat. 3:1-16, 13, 14. Łuk. 12:50. 1 Kor. 10:1-4. Rzym. 6:3-5. Kol. 3:3. Do symbolu, który się odbył o godzinie 1-szej po poł., w sali na ten cel wynajętej, zgłosiła się jedna siostra. Po zakończeniu tego wykładu, wszyscy udali się na obiad.

Zebranie po południu o godzinie 1:30 rozpoczęło pieśnią 195, 15 i modlitwą, i następnie był dany wykład na temat: "*Wskazówki naszego Pana na ostateczny czas.*" Brat odczytał słowa ap. Pawła z listu do Żydów 12:2, które brzmią: "*Patrząc na Jezusa wodza i dokonczyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą, i usiadł na prawicy stolicy Bożej.*" Przytem wspominał na słowa naszego Pana, które są zapisane Mat. 24:1-14, gdzie w czwartym wierszu Pan nasz ostrzega swoich uczniów, tymi słowy: "*Patrzcie, aby was kto nie zwiódł.*" Dalej przypominał słowa ap. Jana: "*Najmilsi, nie każdemu duchowi wiercie, ale doświadczajcie duchów, jeśli z Boga są.*" 1 Jan. 4:1. Na zakończenie odczytał słowa naszego Pana z Ewang. Jana 16:38: "*Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, jam zwyciężył świat.*"

Po tym, był dany następny wykład, na temat: "*Triumf Gedeona.*" Brat szeroko i jasno określił proroctwa, które są zapisane w księdze Sędziów 6. Przytoczył także słowa proroka Zachariasza 4:6, które brzmią: "*Nie wojskiem ani siłą stanie się, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.*" Następnie wyjaśnił powody, przez które Izrael dostał się w niewolę Madianitów. W tym kryje się nauka i przestroga dla ludu Bożego na teraźniejszy czas. Porównał liczbę wojsk Madianitów i Gedeona, i pomimo wielkich zastępów madianickich, Pan wybawił Izraela małą gromadką 300 mężów Gedeona. Wykazał w tym obraz na obecny czas, że Gedeon jest typem na Chrystusa, a wojsko Gedeona na naśladowców Jezusa. Na zakończenie swego wykładu odczytał tekst z Obj. 11:15. Po śpiewie 272 i modlitwie, była krótka pauza.

Po pauzie i pieśni 238 oraz modlitwie i znów pieśń 335, był dany wykład na temat: "*Błogosławiony naród, którego Pan jest Bogiem.*" — Psalm 33:12. Brat odczytał znamienne słowa naszego Pana, które są zapisane w Ew. Mat. 11:25, a które brzmią: "*Wystawiam Cię Ojcze, Panie nieba i ziemi, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je niemowlątkom. Zaprawdę, Ojcze, tak się upodobało Tobie.*" Następnie przypominał wierność proroków, Żyd. 11:33, jak również Obj. 14:1-3 i 15:2, które jasno i szeroko wyświetlił ich znaczenie.

Zaraz po tym zebraniu był dany wykład, na temat: "*Odpuść nam nasze winy.*" — Mat. 6:14. Brat przypominał nienawiść Ezawa do Jakuba i jak się to pomyślnie zakończyło na korzyść tego, którego Bóg sobie upodobał. Wskazał też na fakt, że cielesność jest przeszkodą, społecznego zgromadzenia się. W łączności z tym, komentował następujące teksty: Ef. 4:32. Rzym. 12:13. Ps.

32:1, 2. Na zakończenie była odśpiewana pieśń 315 i modlitwa, po czym była krótka pauza.

Po pauzie, pieśni 346 i modlitwie, dany był wykład na temat: "*Zwycięstwo*" używając następujących tekstów: Objawienie 3:12; 2:26, 27; Ef. 6:13. 2 Kor. 10:4. Izaj. 25:6, 7. Wykładu nie mógł dokończyć, więc obiecał, jeżeli Pan pozwoli, dokończy ten temat w przyszłym roku na konwencji w Chicago. Na zakończenie tego zebrania, dwie siostry odśpiewały duet hymnu 345, co dodatkowo wywarło miłe wrażenie na uczestnikach konwencji.

Na zakończenie drugiego dnia konwencji, czyli 11-ty z rzędu, był dany wykład z proroctwa Amosa 9:11-13. Proroctwo to, brat jasno i szeroko komentował, stosując go do czasu teraźniejszego. Wyłożył też znaczenie i zastosowanie trzech żniw w Planie Bożym. 1. Żniwo pszenicy i plew wieku Ewangelii; 2. Żniwo pszenicy i kłokół wleku Ewangelii; i 3. Owce i kozły w żniwie wieku Tysiąclecia. Dalej były odczytane i wyjaśnione następujące teksty: Obj. 14:15-20. Mat. 24:31, 32. Obj. 18:2-6. Mat. 9:36-38. Po odśpiewaniu pieśni 54 i modlitwy, na tym zakończono 2-gi dzień tej uczty duchowej.

PONIEDZIAŁEK, 3 WRZEŚNIA

Poniedziałek, 3-go września, trzeci dzień konwencji.

Godzina 8:15, pieśń 274, modlitwa i pieśń 35. Odczytano Postanowienia Poranne i Ślub Panu. Tekst z Manny na ten dzień brzmi: "*Miłosierdzia chcę a nie ofiary, a znajomości Bożej więcej niż całopalenia.*" Oz. 6:6.

Następnie rozpoczęło się Zebranie Świadectw. Podczas tego zebrania były śpiewane pieśni: 197, 48, 8, 12, 60 a na zakończenie 310. Po zakończeniu zebrania oświadczeń pełnych wynurzeń radości i uczuć serdecznych, które trwały blisko 2 godziny, były odczytane listy, które nadeszły z różnych stron z życzeniami na tę uczty duchową, jak również od braci z Europy. Na zakończenie zaśpiewano pieśń 188 i zakończono modlitwą.

Po krótkiej pauzie dany był wykład na temat: — "*Czyńcie koleje wasze proste.*" Do tego tematu, brat użył tekstów z listu do Żydów 12:12, 13, "*Przełoż oppuszczone ręce i zemdłone kolana wyprostujcie, a czyńcie koleje proste nogami waszymi, iżby to, co jest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczej uzdrowione było.*" To napomnienie ap. Pawła, odnosi się szczególnie do starszych, a takimi wzmocnieniami są konwencje. Następnie przypominał, jak kapłani w Namiocie Zgromadzenia na Puszcy składali ofiary i jak każdy z nich obracał ofiarę, aż Mojżesz wziął z ich rąk; tak i my wszyscy mamy wytrwać w tym poświęceniu, aż do końca.

Zaraz po tym wykładzie, był dany następny, na temat: "*Bogactwo Abrahama.*" Brat wykazał, jakie bogactwo posiadał Abraham, Jakób i inni, a jakie bogactwo posiada obecnie lud Boży. Następnie przytoczył i jasno komentował następujące teksty: 2 Kor. 12:9. 1 Piotr 5:7. Psalm 55:23. Po odśpiewaniu pie-

śni 336 i modlitwie, zakończono wykłady przedpołudniowe, 3-go dnia konwencji, a następnie udano się na obiad.

W czasie godziny obiadowej, odbyło się specjalne zebranie starszych ze wszystkich zgromadzeń jacy byli na konwencji i wspólnie rozważano jak najlepiej by można poprowadzić pracę Pańską na przyszłość oraz wzajemnie podawano sobie dorady i wskazówki.

Następnie o godzinie 1:30 po południu odśpiewano pieśń 226, 248 i modlitwie, odbył się wykład połączony przez brata przewodniczącego, w którym wyjaśnił jaki największy pożytek dla nas ma być z takiej uczty duchowej; również dał uznanie dla braci i sióstr miejscowych, którzy tyle pracy i starania wynależli, aby ugościć wszystkich przyjezdnych braci i siostry. Wspomniał też o siedmiu posłańcach zborów podczas wieku Ewangelii — od ap. Pawła, aż do ostatniego t.j. brata Russella. Na zakończenie urządzona była uczta miłości i pożegnania i przez uścisk dłoni i życzenia wytrwałości na tej wąskiej drodze, śpiewano pieśń "Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów."

Konwencję zakończono o godz. 3:30 po południu.

Wrażenia z Generalnej Konwencji

Drodzy Bracia w Chrystusie!

Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga Ojca, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Drodzy Bracia, będąc na Gen. Konwencji w Detroit, Mich., słyszałem mowę br. Tarnawskiego odnośnie jego podróży do Mexico, w której wykazał, że my tu w tym kraju żyjemy jak w raju w porównaniu z warunkami w jakich ludzie żyją w Mexico. Przychodzę do przekonania, że jeżeli jest taka różnica między tym krajem a Mexico, to w jakich warunkach muszą żyć nasi bracia i siostry w obecnej Polsce, gdzie miliony cierpią nędzę i głód wielki, i z pewnością wielu umrze z głodu.

Wielu ludzi stara się pomódz tym nieszczęśliwym, to tymbardziej my, starajmy się abyśmy mogli cośkolwiek jeżeli będzie to tylko możliwe im pomóc, i to nie tylko w duchowych sprawach, ale też i materialnie. My wiemy, że swego czasu to samo czynił ap. Paweł. Rzym. 15. 25-28. On nazywa to wonnością zapachem ofiary przyjemną Bogu. Fil. 4:18. Pan nasz mówi: "Coście

jednemu z tych najmniejszych uczynili, mnieście uczynili." Przeto tedy póki czas mamy dobrze czynimy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.

Na poparcie i cel powyżej zaznaczony, załączam od siebie i siostry przekaz pocztowy.... — Br. J. A. A.

UCZTA DUCHOWA

*Konwencja, to przystań koło prawdy źródło;
To zapis świętej Jezusa miłości.
To symbol niebiańskiego pokoju,
To uczta duchowa zaproszonych gości.*

*Wdzięcznością serca Pańskich dzieci płonę;
Bogu i Ojcu uwielbienie, cześć,
Że nas prowadzi i jest nam obroną,
Dziękczynne pieśni trzeba Mu wzniesić.*

*Spłynęło obfite prawdy strumienie;
Pan okna łaski otworzył niebiańskie
I błogosławił wszystko zgromadzenie,
Aby do końca pozostało Pańskie.*

*Pan sługi używał by pokarm rozdał,
By serca cieszyli strapione;
By trzódka, tam w krzyżu co błyszczy w oddali,
Poznała zwycięstwo, koronę.*

*To jeden z braci otuchy dodawał.
To drugi wiary kolumny podnosił,
Ten znów drogę ciernistą wskazywał,
Do wytrwałości upominał, prosił,*

*Młodszy, miłości bratniej wzniecał płomień,
Do gorliwości napominał szczerze,
Starszy, pokory udzielił napomień,
Aby mocnymi okazać się w wierze.*

*Jednego się serca odczuwało tchnienie,
Co się radością w obliczach odbiło
I jednej duszy serdeczne pragnienie,
W zadowoleniu wszystkim się spełniło.*

W. F.

RAPORT Z KONWENCYJ LOKALNYCH

LOS ANGELES, CAL.

Drogo-umiłowani w Chrystusie Panu naszym Bracia i Siostry!

Łaska Pana naszego i kierownictwo Boże, niech będzie z Wami po wszystkie dni pielgrzymowania do Niebieskiego Chanan, przez zasługi Drogiego Zbawiciela Jezusa Chrystusa!

Sprawa nam przyjemność, by w kilku słowach podzielić się z Wami doznanymi błogosławieństwami i radością, jakich nam udzielił Pan w Los Angeles. Brat Tarnawski powracając z Mexico, zagościł do nas i każdy prawie dzień mieliśmy ten błogi przywilej rozkoszować się w Słowie Pańskim i wzrastać jako Nowe Stworzenia w Onego Męża doskonałego, Chrystusa.

Zaś w niedzielę, dnia 10-go czerwca b.r., Pan dozwolił nam urządzić jednodniową konwencję, na której usługiwało nam trzech braci Słowem Bożym, a podczas zebrania świadectw wynurzane były szczere uczucia serca przez uczestników tej uczty duchowej. Jesteśmy oddaleni od zgromadzeń braci polskich, przeto obecność brata Tarnawskiego tymbardziej oceniliśmy. Tutaj mamy łączność tylko z braćmi angielskimi.

Przeto przez łamy naszych pism, zasyłamy chrześcijańskie pozdrowienia wszystkim domownikom rodziny Bożej, gdziekolwiek oni się znajdują. Niechaj Wam Bóg z łaski swej obficie błogosławi, pozostajemy w jednej nadziei powołania w Chrystusie.

Zgromadzenie ludu Pana w Los Angeles.—Br. F.K.M.

WATERBURY, CONN.

Łaska, pokój i błogosławieństwo, niech będzie z Wami, kochani Bracia i Siostry w Chrystusie Pan naszym.

Z głębi serca naszego dziękujemy Bogu Ojcu naszemu i Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi, za łaskę, pomoc i błogosławieństwa, któreśmy otrzymali na naszej jednodniowej kowencji, która się odbyła dnia 9-go września, na którą się zjechali bracia i siostry z okolicy, jak: — z New Haven, z Wallingford, z New Britain i z Brooklyn, N. Y. Bracia przemawiali na różne tematy i poruszali sprawy na czasie, tyżące się naszej wiary i zbawienia, przez które byliśmy zbudowani i wzmocnieni duchowo, za co niech będzie cześć i chwała Bogu Ojcu naszemu, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Można było zauważyć z twarzy ogólne zadowolenie. Nasze siostry postarały się z łaski Bożej i o posiłek cielesny. Pozostała sumę z konwencji \$20, przegłosowano jednogłośnie przesłać na pracę Pańską, aby w rozmaity sposób przyczyniać się do zwiastowania nadchodzącego Królestwa Bożego na ziemi.

Konwencję zakończono modlitwą i pieśnią. Prosimy przyjąć nasze szczerze chrześcijańskie życzenia.—Br. E. O.

CHICOPEE, MASS.

Drogo-umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie!

Łaska Wam i pokój od Boga Ojca przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Niniejszym dzielimy się z Wami tymi błogosławieństwami i radością, jakich z łaski Ojca Niebieskiego doznaliśmy na jedno-dniowej uczcie duchowej, która się odbyła dnia 12-go sierpnia, 1945 r.

Na tę ucztę przybyli licznie bracia i siostry nie tylko z pobliskich zgromadzeń, ale i z dalszych; nastrój duchowy był bardzo dobry.

Wykładami służyło sześciu braci. Wykłady były budujące i na czasie; zachęcano do wspólnej miłości i dobrych uczynków i starać się zachować jedność ducha w związku pokoju. Wykazane było ważność czasów, w których obecnie żyjemy, i że jest naszym wielkim przywilejem ogłaszać obecnego już naszego Pana Jezusa i Jego Królestwo, które jedynie zaprowadzi pokój na ziemi, przez które wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Posiłek obiadowy, był przygotowany przez miejscowych braci i siostry w pobliskiej restauracji. Wszyscy czuli się błogo i uradowani. Do puszki wpłynęło 88 dol., które jednogłośnie przekazano na pracę Pańską.

Przy zakończeniu przeprowadzono wnioskiem, aby przez łamy naszych pism, podzielić się tymi błogosławieństwami doznanymi na tej konwencji ze wszystkim ludem Pańskim. Konwencję zakończono modlitwą i hymnem: "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów."

Za uczestników tej uczty duchowej.—Br. J.K., sekr.

DANIELSON, CONN.

Drogo-umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie!

Łaska Wam i pokój od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Dzielimy się z Wami, drodzy w Panu, tymi błogosławieństwami i radością, jakich z łaski Ojca Niebieskiego doznaliśmy na jedno-dniowej uczcie duchowej, która się odbyła dnia 16-go września, b.r. Na tę ucztę przybyli licznie bracia i siostry nie tylko z pobliskich zgromadzeń, ale i z dalszych; nastrój duchowy był bardzo dobry.

Wykładami służyło sześciu braci. Wykłady były budujące i na czasie, w których napominano do miłości i do dobrych uczynków i zachować jedność ducha w związku pokoju. Czasy, które obecnie przeżywamy, są bardzo ważne, przeto należy je wykorzystać przez głoszenie o Królestwie Bożym na ziemi, przez które Pan będzie błogosławił wszystkie rodzaje ziemi. Wszyscy czuli się jako jedna rodzina Boża.

Bracia miejscowi przyjęli uczestników konwencji smacznym obiadem na dolnej sali. Do puszki wpłynęło 29 dol., które przeznaczono na pokrycie kosztów na sprowadzenie do Ameryki brata z Meksyku i br. Stana z Polski.

Przy zakończeniu stawiono wniosek, aby z tej konwencji przesłać chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość i podzielić się otrzymanymi błogosławieństwami, z wszystkimi braćmi i siostrami przez łamy naszych pism.

Konwencję zakończono modlitwą i hymnem — "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów." — B. A. L.

GRAND, RAPIDS, MICH.

Drodrozy w Panu Bracia i Siostry!

Dnia 30-go września b.r., odbyła się jednodniowa konwencja lokalna w Grand Rapids, Mich, na którą z okolicznych miast licznie zjechali się bracia i siostry, a Pan nam obficie błogosławił. Bracia z Detroit wynajęli autobus i przyjechali najliczniej. Może nie każde zgromadzenie może to uczynić, wszak jest to piękny przykład. Takie liczne przybycie jest zachętą dla braci z mniejszych zgromadzeń, w których jest mniej obsługi, mniej zebrani i mniej mówców. Chociaż wykłady zawsze są dobre i winniśmy je cenić, lecz poza wykładami nasza bratnia społeczność, wzmocnia nas i zachęca do dalszego podróżowania do niebiańskiego Chanan. Wykładów było siedem i były budujące. Bracia zostali przez nie zachęceni do dalszej pracy i boju o wiarę raz świętym podaną.

Gościnność i uprzejmość braci w Grand Rapids, była obfita, i nikt ani cieleśnie, ani duchowo nie cierpiał głodu. Miejscowi bracia i siostry dołożyli wszelkich starań i przygotowali odpowiedni obiad i to wszystko dodatnio wpłynęło na ogólny nastrój. W gronie świętych, i kubek zimnej wody jest oceniany.

Bracia w Grand Rapids tak się urządzili, że nie mieli do przedstawienia konwencji żadnych dochodów, przeto wszystek dochód z puszki, został jednogłośnie przekazany na pracę Pańską. W rozmaity sposób bracia i siostry dokładają wszelkich starań, aby przyczynić się do rozgłaszania Króla królów i Jego królestwo, które zaprowadzane jest na świecie.

Przed zakończeniem tej błogiej uczty, przegłosowano jednogłośnie, aby tymi hojnymi błogosławieństwami podzielić się ze wszystkimi braćmi i siostrami przez łamy naszych pism. Konwencję zakończono śpiewem i modlitwą. Następnie uczestnicy rozjechali się do domów uradowani i uweseleni Słowem Prawdy.—Obecny.

CHICAGO, ILLINOIS

Drodrozy w Panu Bracia i Siostry!

Zapowiedziana uczta duchowa w Chicago na dzień 7-go października 1945 r., odbyła się pięknie i w dobrym nastroju; przemawiało 7-miu braci, wykłady były nader budujące i na czasie; bracia mówcy zachęcali uczestników, ażeby trwali w wierze raz świętym podanej. Wszyscy bracia i siostry byli wielce ucieszeni, będąc posileni

tym pokarmem duchowym, który był podany ze stołu Pańskiego przez sług swoich.

Dzień był bardzo piękny, tak że wszyscy czuli się błogo. Również był przygotowany przez miejscowe siostry i braci obiad na dolnej sali, i pomimo mozolnej pracy dla usługujących w kuchni, za co należy się im uznanie za tak ciężką pracę a zapłata od Pana, wszyscy, można było zauważyć, czuli się błogo i uradowani, będąc wzmocnieni do dalszej podróży na tej wąskiej drodze, która prowadzi do żywota wiecznego.

Wszyscy cieszymy się tą wolnością i błogosławieństwami jakimi Pan obdarzył ten kraj, w którym żyjemy, pragniemy i dążymy do tej wolności, o której mówi Apostoł: "Albowiem wy ku wolności powołani jesteście, bracia! tylko pod zasłoną tej wolności ciała nie pozwalajcie, ale z miłości służcie jedni drugim"—Gal. 5:13.

Niechaj wszystkie dziatki światłości, spłodzone z ducha świętego rozkoszują się w tej jedynej wolności, która rzeczywiście jest błogosławieństwem. Jest nią wol-

ność, którą Chrystus wolnymi czyni tych, co stają się sługami w Jego jarzmie. Tacy są uwolnieni z niewoli grzechu — od złości, nienawiści, sporu, zazdrości i zabójczego ducha. Oni są przywiązani więzami miłości do ich Pana do ducha Jego Nauk — przywiązani aby czynić dobrze wszystkim ludziom w miarę sposobności, ale najwięcej domownikom wiary — przywiązani do ofiarniczego ołtarza powrozami wierności, które wzmacniają się każdodziennie aż do śmierci. Dla takich przygotowana jest korona żywota.

Po opłaceniu wszystkich kosztów związanych z konwencją, pozostała suma \$142.32, uczestnicy jednogłośnie przegłosowali, ażeby ofiarować na ogólną pracę Pańską. Przy zakończeniu tej uczty duchowej, wszyscy przez podniesienie rąk przegłosowali, ażeby tymi błogosławieństwami podzielić się ze wszystkimi braćmi i siostrami przez łamy naszych pism. Ucztę zakończono pieśnią "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów" i modlitwą. Za uczestników tej konwencji.—Br. J. J. sekr.

WIDOK Z WIEŻY

ROK 1945 ma się na ukończeniu. Przyniósł on wiele niespodzianek. Wydarzeń było wiele — przykrych i dobrych. Tych pierwszych dużo więcej. Do dobrych możemy zaliczyć zakończenie wojny w Europie, a następnie w Japonii. Przestała się przelewać krew wielkimi strumieniami i to dało ulgę dla całej ludzkości. Jednakże pokoju niema. Obecnie jest prowadzona walka dyplomatyczna, która może zamienić się na walkę orężną. Wydarzenia ostatnich lat dowodzą tej prawdy, jak mędrzec Pański mówił, a mianowicie: "Bóg nie jest w mocy prędkich, ani wojna w mocy mężnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy roztropnych, ani łaska w mocy pomyślnych; ale czas i trafunek wszystko przynosi. Bo człowiek nie wie czasu swego; ale jako ryby, które bywają łowione siecią szkodliwą, i jako ptaki łapane bywają sidłem: tak ułowieni bywają synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada." — Kaz. Salomonowy 9:11, 12.

Chyba wszyscy widzimy jak zostali ułowieni dyktatorzy — Mussolini, zgraja Hitlera, władcy Wschodu, którzy rządili Japonią. Wielu z nich jest obecnie sądzonych i ich straszne zbrodnie są wyjawiane; według orzeczenia Mędrca czas to czyni, czas ogólnego uświadomienia, czas strasznej pomsty Bożej, czas obecności Chrystusa Pana, kiedy "każdy uczynek, i każdą rzecz tajną, lub dobrą, lub złą, Bóg na sąd przywodzi." (Kaz. Sal. 12:14.) O tych zbrodniach okropnych świat się obecnie dowiaduje. Krew w żyłach krzepnie — co ci zbrodniarze dwudziestego wieku cywilizacji dokonywali!

Ale wymierzenie kary tym krwiożerczym władcom nie położy kresu wszelkim niedolom, nie zażegna zła, jakie się rozpanoszyło na świecie. Terazniejsze sądy nad tymi władcami są początkiem

ogólnego sądu nad narodami. Dyplomaci wszystkich państw obecnie są jakoby w wielkiej matni — oni są ułowieni czasem wydarzeń i nie mają wyjścia. Oni zwołują konferencje, prowadzą długie obrady, kreślą plany dla przyszłego ustroju społecznego, wszak to wszystko jest w niwecz obracane. Tu jest dowód, że czasy pogan się skończyły; tu jest dowód, że świat wszedł w nowy okres — w okres Nowego Władcy, który zaprowadzi porządek i ład, wieczny pokój na świecie. Wszak ludzie naogół nie są tego świadomi i nadal polegają na swoich wodzach.

Obecnie jest stosowna chwila na danie im świadectwa o tym Nowym Władcy. Czas jest pomyślny na powiedzenie im o Planie Stwórcy. Wykażmy im prorocтва, jakie się obecnie spełniają. Wykażmy im spełnianie się tych słów Mędrca Pańskiego, jak powyżej są zacytowane. Następnie wskażmy im na obietnice Słowa Bożego, aby przez nie byli pocieszeni i weszli na właściwe tory, aby mogli kroczyć we właściwym kierunku i znaleźć prawdziwy pokój. Obecnie mamy ku temu sposobność. Mamy na usługi stacje radiowe, mamy Fotodramę Stworzenia, mamy gazetki i broszury na czasie. Dlatego niech każdy zaprzęgnie się do tej chwalebnej pracy, jeżeli nie w jednym dziale, to w drugim, aby sprawować część pięknej i chwalebnej pracy. I pamiętajmy, abyśmy to w zgodzie i jedności czynili, jak przystoi na prawdziwy lud Boży. Nie sprzecajmy się wzajemnie, że ten lub ów lepiej i mądrzej sprawuje swoje dzieło poświęcenia. Pozostawmy tę sprawę Panu, niech On osądzi naszą pracę i wynagrodzi ją sprawiedliwie.

Obecnie nadarza się sposobność nieść pomoc naszym braciom w Europie. Skorzystajmy z tego przywileju. Piszmy listy do tych, którzy zostali

przy życiu. Pocieszymy ich listownie, przez literaturę, albo przez posłanie ubrania zbytniego. Są to nasi bracia. Obowiązkiem naszym jest pomóc im. Uczyńmy wszystko co możemy, aby posłać im mały podarek na nadchodzące święta Narodzenia Pańskiego. Podajmy im kubek wody orzeźwiającej dopóki jest czas. Wielu z naszych braci w Europie przypieczętowało swoje poświęcenie śmiercią męczeńską. Dowiedli swą wierność Panu i nagroda ich nie minie. Bracia i siostry, z zakończeniem tego roku 1945, złożmy naszemu Ojcu Niebieskiemu nasze dziękczynienie, że zostaliśmy dotąd zachowani przy życiu i to dla pewnego dobrego celu. Mamy przed sobą ogromną pracę do wykonania. Bądźmy do niej przygotowani i oceńmy, abyśmy mogli dowieść naszą wierność,

jak dowiedli nasi bracia i siostry śmiercią męczeńską w Europie.

Przejrzyjmy spis naszej literatury i z małymi podarkami pošlijmy naszym braciom książkę taką, która osłodzi im ich uciążliwe życie w Polsce, we Francji lub w innym kraju. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, jak bracia piszą, w porównaniu z innymi krajami, mamy jak w raju. Jeżeli tak, to niech z tego raju wieloma drogami popłyną do naszych braci i bliźnich słowa pociechy i zachęty. Niech każdy brat i każda siostra spełni swój obowiązek wobec swych braci i bliźnich — "A tak bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujmy w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc, iż praca wasza nie jest daremna w Panu." — 1 Kor. 15:58.

*Daj, Boże Święty, nam łaskę zdrój,
Co płyną Prawdą z Świętych Ksiąg;
Niech nas prowadzi rozum Twój
I niech nas łączy w braci krąg.*

*Modlitą kieruj naszych warg,
Nie opuść nas w okropną noc,
Wysłuchaj kornych naszych skarg
I objaw wielką Swoją moc.*

Obsługa przez Braci Mówców

Brat J. Jezuit	
Chicago Heights, Ill.	18 listopada
Covert, Mich.	9 grudnia
Brat J. Kott	
Hammond, Indiana	9 grudnia
Brat S. Polniaszek	
Milwaukee i Kenosha, Wis.	18 listopada
Brat I. Rycombel	
Milwaukee i Kenosha, Wis.	16 grudnia
Brat S. Tabaczyński	
Covert, Mich.	11 listopada
Brat W. Stec	
Gary, Indiana	11 listopada
Brat M. Wesołowski	
Hammond, Indiana	11 listopada
South Chicago, Ill.	16 grudnia
Brat J. Wojciechowski	
South Chicago, Ill.	18 listopada

O WSPÓŁPRACĘ

Uprasza się sekretarzy i braci księgarzy zborowych o współpracę. My rozumiemy, że nikt nie ma za dużo wolnego czasu, ale gdy zrobione jest raz dobrze, to oszczędza się wiele kłopotów i nieprzyjemności. Gdy się raz dobrze zdoła, to zaoszczędza się na czasie i kosztach. Niejednokrotnie sekretarzy adresy są zmieniane, albo też prenumeratorów naszych pism. Przy każdej takiej zmianie uprasza się powiadomić zarząd pracy międzyzborowej, aby korespondencja lub też pisma były adresowane na właściwy adres. Naprzykład niektórym zgromadzeniom zostały wysłane gazetki i dotąd nie mamy poświadczenia, czy one zostały doręczone, czy też może zagubione. Nie rozchodzi się o należność za nie, ale chcielibyśmy wiedzieć czy one zostały doręczone i rozpowszechnione między ludzi. Kilka słów napisanych upewniłoby zarząd, że praca nasza nie jest daremna. Dlatego prosimy o współpracę, za co zgóry dziękujemy.

Spis Artykułów Podanych w Roku 1945

Styczeń i Luty		Maj i Czerwiec		Wrzesień i Październik	
	Str.		Str.		Str.
Staraj się zwyciężyć w Boskich wyborach	3	Reguła Pisma Św. do załatwienia różnych nieporozumień	35	Zakon Uwielbiony i uczyniony sławnym	67
Uczniowie Chrystusowi	8	Lecz co mam, toć daję	38	Głoszenie Ewangelii Królestwa	71
Nasza Rozumna Służba	10	Prawdomówność i uprzejmość	40	Prawidłowy Sposób Myślenia	74
Wierność Bogu Konieczna do Żywota Wiecznego	11	Chrystus w was nadzieja ona chwały	42	Miłość (wiersz)	77
Odpowiedzi na nadesłane pytania	13	List z Francji	43	Odpowiedzi Brata Russella	78
Zachęta na czasie (wiersz)	13	List i Zaproszenia na Konwencie	44	List z Francji	80
Echa z Konwencji	15	Prorocza Wizja Ostatecznych Dni	45	Zawiadomienia	80
Marzec i Kwiecień		Lipiec i Sierpień		Listopad i Grudzień	
	Str.		Str.		Str.
Zmartwychwstanie Sprawiedliwych i Niesprawiedliwych	19	Albowiemście drogo kupieni	51	Daj Mi Pić	83
Jezus zdradzony i opuszczony	20	Przed Sądową Stolicą Chrystusową	53	My Wiemy Co Chwalimy	85
Bój Żołnierza Chrystusowego	25	Modlitwa Wielkim Przywilejem	57	Duch Misjonarski	86
Narodowy rachunek za trunki (w r. 1905)	30	Przyszła Generalna Konwencja	60	Raport z Konwencji Generalnej	87
Królestwo Boże (wiersz)	31	Odpowiedzi Brata Russella	62	Wpływy i Rozchody	89
Listy z Europy	31	Sprawozdania z Konwencji	63	Obrady i Wnioski Starszych	89
		Notatki — Marszruta Pielgrzymów	64	Raport z Konwencji Lokalnych	92
				Widok z Wieży	95